

Dariusz Borek

Uprawnienia i obowiązki ordynariusza w początkowej fazie wymiaru kar (kann. 1341-1342)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 50/3-4, 255-290

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. DARIUSZ BOREK O. CARM
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UPRAWNIENIA I OBOWIĄZKI ORDYNARIUSZA W POCZĄTKOWEJ FAZIE WYMIARU KAR (KANN. 1341-1342)

Treść: Wstęp – 1. Wszczęcie postępowania karnego (kan. 1341). – 1.1. Prześpięstwo. – 1.2. Możliwość postępowania karnego. – 1.3. Konieczność postępowania karnego. – 2. Wybór rodzaju postępowania karnego (kan. 1342). – 2.1. Proces na drodze sądowej. – 2.1.1. Droga sądowa normalnym trybem postępowania karnego. – 2.1.2. Konieczność postępowania sądowego w przypadku kar wiążących na stałe. – 2.1.3. Zakaz wymierzania kar na drodze administracyjnej. – 2.2. Proces na drodze administracyjnej. Zakończenie.

Wstęp

W kanonicznym postępowaniu karnym istotną rolę odgrywa Ordynariusz. Tylko on jest legitymowany czynnie do: rozpoczęcia dochodzenia, zakończenia dochodzenia, wszczęcia procesu, wyboru procedury, archiwizacji. Szczególnego znaczenia nabiera interwencja Ordynariusza na początku postępowania karnego, kiedy znajduje się wobec konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie nie tylko odnośnie możliwości przeprowadzenia postępowania karnego, ale także odnośnie tego, czy proces karny jest rzeczywiście niezbędny. Podejmując kroki związane z koniecznością zajęcia stanowiska wobec działania niedozwolonego, jakim jest któreś z przewidzianych w prawie kanonicznym przestępstw, Ordynariusz musi brać pod uwagę nie tylko dobro wspólne, które zostało naruszone przestępnym działaniem, ale także nienaruszalne prawo wiernych do obrony. Gwarantcję realizacji należytego wymiaru sprawiedliwości w tym, co się odnosi do wymiaru kar, daje znajomość oraz poprawna aplikacja odnośnych przepisów kanonicznego prawa karnego, w tym także świadomość reguł jakimi należy się kierować przy

podejmowaniu decyzji o wszczęciu postępowania karnego, oraz określaniu jego rodzaju. W ten sposób wierni będą posiadać gwarancję, że nie będą karani bez wcześniejszego popełnienia przestępstwa oraz, że będą ukarani w sposób obiektywny, to znaczy w wyniku właściwie przeprowadzonego postępowania karnego, zarówno w tym, co odnosi się do procedury, jak i samej kary.

Przed podjęciem decyzji o możliwości i konieczności postępowania karnego, oraz odnośnie tego, jaką drogę postępowania wybrać, Ordynariusz musi posiadać pewien stan wiedzy na temat przestępstwa oraz jego autora. Wiedza ta powinna uzasadnić dalsze postępowanie karne czy to na drodze sądowej, czy też administracyjnej. Poprzez przedstawienie istotnych zagadnień dochodzenia wstępnego spróbujemy wykazać, jakie informacje powinien posiadać Ordynariusz w momencie podejmowania decyzji o wszczęciu postępowania karnego, oraz wyboru rodzaju tegoż postępowania.

1. Wszczęcie postępowania karnego (kan. 1341)

Jak to zostało powiedziane wyżej, szczególnego znaczenia nabiera interwencja Ordynariusza na początku postępowania karnego. Rozpoczynając postępowanie karne decyzją o wszczęciu dochodzenia wstępnego, Ordynariusz decyduje się bowiem na uruchomienie procedury zmierzającej do dokonania oceny działania danej osoby, do czynienia sprawiedliwości, a jak zauważa G. Di Mattia, jest to zadanie, które przybliży człowieka do Boga; pobudzone Jego duchem jest prawdziwą „opera d’arte”. W tej właśnie perspektywie, wymiar sprawiedliwości, szczególnie na płaszczyźnie prawa karnego kanonicznego, staje się rzeczywiście *ars boni et aequi*¹. Ordynariusz, przeprowadzając postępowanie karne zmierzające do wymierzenia bądź deklarowania kary, musi być zatem świadomy swojej szczególnej roli, jaką ma w nim do spełnienia. Od niego bowiem w dużej mierze zależy, czy proces karny będzie rzeczywiście zastosowaniem tego, co dobre i słuszne w konkretnym przypadku.

Decyzja o wszczęciu postępowania karnego jest uzależniona od kilku czynników. A mianowicie: od zaistnienia przestępstwa, możliwości przeprowadzenia procesu oraz konieczności postępowania karnego.

¹ G. Di Mattia, *Diritto alla difesa e procedura penale amministrativa in diritto canonico*, Fidelium Iura 3 (1993), s. 325.

1.1. Przepęstwo

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż podstawą do wszczęcia dochodzenia wstępnego² jest fakt dotarcia do Ordynariusza wiadomości o popełnionym przestępstwie. Taka wiadomość może dotrzeć do Ordynariusza w dwojaki sposób; albo bezpośrednio (np. w wyniku przeprowadzonej przez Ordynariusza wizytacji konicznej), albo pośrednio tzn. poprzez inne osoby³. Istotne jest tutaj jednak to, aby wiadomość dotyczyła działania, które nosiłoby znamiona któregoś z przewidzianych w prawie konicznym przestęstw⁴, albo działania noszącego znamiona określone w kan.

² Mając na uwadze dyspozycje zawarte w kann. 1717-1719, możemy wyróżnić następujące zasadnicze elementy dochodzenia wstępnego: elementy składające się na podjęcie decyzji o wszczęciu dochodzenia wstępnego; cel dochodzenia wstępnego; czynności dochodzenia wstępnego; decyzje które należy podjąć po zakończeniu dochodzenia wstępnego. Na temat szczegółów dotyczących przebiegu dochodzenia wstępnego zob. A. G. Miziński, *Natura, przedmiot i podmioty dochodzenia wstępnego w konicznym postępowaniu karnym*, Prawo-Administracja-Kościół nr 1 2001, s. 53-89; tenże, *Czynności prawne w dochodzeniu wstępnym konicznego postępowania karnego*, Prawo-Administracja-Kościół nr 2/3 (6/7) 2001, s. 119-157.

³ Zob. D. Borek, *Ordynariusz a Delicta Graviora zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary*, Prawo Koniczne 47 (2004) nr 3-4, s. 129-131.

⁴ KPK/1983, kan. 1717 § 1. Zob. KPK/1983, kann. 1364-1399; J. Syryjczyk, *Koniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003.

⁵ Kanon 1399 zdaje się być odstępstwem od zasady ścisłego legalizmu na płaszczyźnie prawa karnego konicznego, wyrażonej w zasadzie *nulla poena sine lege poenali*. Według cytowanego kanonu istnieje możliwość ukarania również wtedy, kiedy wykroczenie wprawdzie nie dotyczy ustawy karnej, ale kary domaga się: szczególna ciężkość przekroczenia, konieczność zapobieżenia zgorszeniom lub naprawienia zgorszeń. Celem wyjątku zawartego w kan. 1399, według jednych jest konieczność ustalenia właściwej równowagi pomiędzy wymogami pewności prawa, wyrażonej w zasadzie *nulla poena sine lege*, a najwyższą powinnością prawa konicznego, jaką jest *salus animarum*. Ta ostatnia zasada winna być chroniona zawsze, nawet jeżeli prawo koniczne nie uznało za przestępstwo jakiegos zachowania przeciwnego prawu boskiemu czy też czysto kościelnemu, albo wprawdzie uznało dane zachowanie za niedozwolone, ale nie przewidziało żadnej kary, por. A. Calabrese, *Diritto penale canonico*, Città del Vaticano 1996, s. 365-366. Inni autorzy natomiast twierdzą, że chociaż prawo naturalne zabrania karania osób niewinnych, to jednak istnieje możliwość karania tych, którzy dopuścili się naruszenia przepisów, chociażby nie było przewidzianej kary. Taka możliwość byłaby uzasadniona tym, że zdecydowana większość ustaw kościelnych nie posiada charakteru karnego por. V. De Paolis, *Le sanzioni nella Chiesa*, w: *Il Diritto nel mistero della Chiesa*, tom III, Roma 1992, s. 534-535. Należy podkreślić jednak, że możliwość ukarania w takich przypadkach jest warunkowana szczególną ciężkością przekroczenia. Biorąc pod uwagę taki wymóg, zauważa się także, że zasada wyrażona w kan. 1399, pomimo swoich aspektów pozytywnych, jest bardzo ograniczona w praktycznej możliwości jej zastosowania. Dzieje się tak dlatego, iż przestępstwa przewidziane i karane w aktu-

1399⁵. W tym miejscu wydaje się koniecznym uczynienie pewnej dygresji. Otóż, J. P. Schouppe zwraca uwagę na możliwość poszerzenia zakresu zastosowania dochodzenia wstępnego. Według wspomnianego autora podstawę wszczęcia dochodzenia wstępnego miałyby stanowić uzasadniona widomość, zarówno co do któregoś z przestępstw przewidzianych w prawie kanonicznym, jak również dotycząca jakiegokolwiek naruszenia w postudze kościelnej, naruszenia dyscyplinarnego, czy też wykroczenia deontologicznego. Takie rozszerzenie zakresu dochodzenia wstępnego otworzyłoby zakres sankcji kanonicznych na sytuacje nie przewidziane w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Jak wyjaśnia cytowany autor, nie wydaje się, aby istniała jakaś przeszkoda legalna dla takiego poszerzenia zakresu dochodzenia wstępnego⁶. Mając jednak na uwadze konieczność zastosowania dyspozycji zawartej w kan. 18, zdaje się, że powyższa interpretacja nie może mieć zastosowania. Nie ulega jednak wątpliwości, że Ordynariusz będzie miał obowiązek interwencji także w przypadkach wykroczeń wywołujących zgorzenie, ale nie będących przestępstwami *sensu stricto*, nawet w ujęciu kan. 1399. W takich przypadkach Ordynariusz będzie miał do dyspozycji jeden ze środków karnych, jakim jest *correptio*, a więc nagana. Zgodnie z kan. 1339 § 2 można udzielić nagany takiej osobie, której postępowanie powoduje zgorzenie lub poważnie narusza porządek publiczny. Taka nagana jest aktem formalnym, wymagającym formy pisemnej (kan. 1339 § 3). Ponadto innym, bardzo skutecznym środkiem, jakim może się posłużyć Ordynariusz jest nakaz karny (kan. 1319). Poprzez nakaz karny, kompetentna władza wykonawcza może obwarować sankcją karną zachowania przeciwne normie kanonicznej, nie będącej jednak normą karną. Przykładowo może chodzić o naruszenia obowiązków określonych dla duchownych w kann. 273-289, które nie są już przewi-

alnym Kodeksie Prawa Kanonicznego obejmują tak szeroki zakres, że raczej z trudnością może się zdarzyć, aby jakieś naruszenie ciężkie i gorszące ustawy kościelnej nie mogło być objęte sankcjami karnymi już przewidzianymi w Kodeksie, por. C. Bernardini, *Osservazioni sul canone 1399*, *Monitore Ecclesiastico* 114 (1989), s. 144; G. Di Mattia, *Equità e riserve di legge nel diritto penale canonico*, *Apollinaris* 69 (1996), s. 596-605.

⁶ Por. J. P. Schouppe, *I procedimenti amministrativi di fronte alle disfunzioni nelle comunità ecclesiali. Profili penali, disciplinari e deontologici*, w: *Processo penale e tutela dei diritti nell'ordinamento canonico*, a cura di Davide Cito, Milano 2005, s. 656-657; 660-661.

dziane jako przestępstwa⁷. Oczywiście przy wydawaniu nakazów karnych należy pamiętać o konieczności zachowania wszystkich wytycznych w tej materii⁸.

Po uzyskaniu wiadomości o przestępstwie, Ordynariusz musi w pierwszej kolejności przeanalizować własne kompetencje⁹: a więc, biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania osoby podejrzanej, miejsce popełnienia przestępstwa, osobę przestępcy, materię przestępstwa¹⁰, jest upoważniony do pojęcia stosownych kroków. Po zweryfikowaniu swoich kompetencji, ale jeszcze przed podjęciem decyzji o wszczęciu, czy też nie dochodzenia wstępnego, Ordynariusz musi się upewnić co do dwóch rzeczy: czy wiadomość o popełnionym przestępstwie jest przynajmniej prawdopodobna, i czy dochodzenie nie jest zbędne. Należałoby uznać, zgodnie z dyspozycją, jaką znajdujemy w kan. 1942 § 2 Kodeksu z 1917 roku, że wiadomość nie jest prawdopodobna, gdy jest zbyt ogólnikowa lub anonimowa, albo gdy pochodzi od zagorzałego wroga osoby oskarżanej. Zgodnie z kan. 1717, Ordynariusz ilekroć otrzyma przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien sam lub przez inną odpowiednią osobę ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz poczytalność, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne. Należałoby bowiem opuścić tę fazę procesu karnego, ilekroć fakt popełnienia przestępstwa nie budzi żadnych wątpliwości, to znaczy gdy przestępstwo jest notoryczne lub całkowicie pewne¹¹. W takiej sytuacji Ordynariusz powinien podjąć odpowiednie czynności, to jest upewnić się co do możliwości oraz konieczności procesu karnego, oraz dokonać wyboru odpowiedniej drogi celem wymierzenia lub deklarowania kary. Ostatnim krokiem na etapie weryfikacji elementów składających się na podjęcie decyzji o wszczęciu dochodzenia wstępnego jest wydanie formalnej decyzji

⁷ D. Cito, *Note sui provvedimenti urgenti in ambito penale*, Ius Ecclesiae, 15 (2003), s. 302-304.

⁸ Por. D. Borek, *Wykonywanie władzy karania w Instytutach Zakonnych w świetle aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 48 (2005) nr 3-4, s. 187-190.

⁹ Nie ulega wątpliwości, że podejrzany o popełnienie przestępstwa musi być katolikiem, por. KPK/1983, kann. 1, 11, 1311.

¹⁰ Zob. D. Borek, *Ordynariusz a Delicta Graviora...*, s. 131-134.

¹¹ Por. A. Calabrese, *Diritto penale...*, s. 156-157. Przykładowo w przypadku naruszenia przez kapłana dyspozycji zawartych w kan. 1394 potwierdzonego dokumentem z urzędu stanu cywilnego, czy też nieposłuszeństwo podwładnego okazane Ordynariuszowi, który zgodnie z prawem coś nakazuje lub czegoś zakazuje (KPK/1983, kan. 1371, n. 2).

przez Ordynariusza. Dochodzenie wstępne może być realizowane osobiście przez Ordynariusza, albo przez inną odpowiednią osobę.

Celem dochodzenia wstępnego jest uzasadnienie dalszego postępowania karnego, zmierzającego do wymierzenia lub deklarowania kary. *Praevia investigatio* jest zatem przygotowawczym postępowaniem karnym, poprzedzającym wszczęcie procesu karnego, czy to sądowego czy administracyjnego, i mającym na celu uzyskanie dostatecznych wiadomości do wniesienia aktu oskarżenia. W związku z tym osoba przeprowadzająca dochodzenie wstępne musi się upewnić co do faktów, związanych z przestępstwem, okoliczności popełnienia przestępstwa, a zatem poczytalności i w konsekwencji odpowiedzialności osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa¹². Przeprowadzający dochodzenie jest wobec tego zobowiązany do tego, aby działać obiektywnie, to znaczy poszukiwać zarówno dowodów i argumentów nie tylko mogących obciążać podejrzanego, ale także takich, które będą przemawiały na jego korzyść. Konieczne jest toteż wzięcie pod uwagę zarówno okoliczności wyjmujących¹³, łagodzących¹⁴, oraz obciążających¹⁵ poczytalność. Osoba przeprowadzająca dochodzenie wstępne posiada te same uprawnienia i obowiązki jak audytor w procesie¹⁶. Jej zadaniem będzie więc zbieranie dowodów i przekazanie ich Ordynariuszowi; podejmowanie decyzji co do tego, które dowody należy przyjąć, oraz określenie sposobu postępowania przy zbieraniu dowodów¹⁷.

Należy zawsze pamiętać o tym by, zgodnie z kan. 1717 § 2, nie ucierpiało czyjeś dobre imię (por. kan. 220)¹⁸. Wymóg ten stawia

¹² „Responsabilitas habetur tantum ubi datur imputabilitas”, V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia. Adnotationes in Codicem: Liber VI*, Romae 1986, s. 41-42.

¹³ Zob. KPK/1983, kann. 1322, 1323.

¹⁴ Zob. KPK/1983, kan. 1324. Jeżeli w grę wchodzi proces karny zmierzający do deklarowania kary zaciągniętej *latae sententiae*, należy mieć na uwadze dyspozycję zawartą w kan. 1324 § 3, według której w okolicznościach łagodzących przestępca nie jest związany karą wiążącą mocą samego prawa.

¹⁵ Zob. KPK/1983, kan. 1326. Zob. także KPK/1983, kan. 1325. Szerzej na temat okoliczności mogących wpływać na poczytalność zob. A. D'Auria, *L'imputabilità nel diritto penale canonico*, Roma 1997, s. 137-221.

¹⁶ KPK/1983, kan. 1717 § 3.

¹⁷ Por. KPK/1983, kan. 1428 § 3.

¹⁸ Więcej szczegółów na temat sposobu przeprowadzania dochodzenia wstępnego tak, aby nie godzić w dobre imię podejrzanego zob. S. Łupiński, *Pozycja prawna podejrzanego podczas dochodzenia wstępnego*. Studia Teologiczne, Białystok, Drohiczyn, Łomża 11 (1993), s. 221-223.

Ordynariusza wobec konieczności zachowania szczególnej ostrożności w fazie przeprowadzania dochodzenia wstępnego. Podejrzany o popełnienie przestępstwa nie posiada bowiem w tej fazie postępowania karnego właściwie żadnych innych gwarancji stojących na straży jego praw: wydaje się, że nie ma obowiązku powiadomienia go, ani co do tego, że względem niego prowadzone jest dochodzenie, ani co do podstaw prowadzenia takiego dochodzenia, ani odnośnie tego komu należy przypisać uruchomienie całej tej procedury¹⁹. Niemniej jednak, z dyspozycji zawartej w kan. 1717 § 2 należy wywnioskować, że prowadzący dochodzenie wstępne jest zobowiązany z urzędu do uwzględnienia całego zakresu uprawnień, czy to wynikających z prawa naturalnego czy kanonicznego, jakie posiada podejrzany o popełnienie przestępstwa, oraz tego wszystkiego, co przemawia na jego korzyść²⁰. Ochrona reputacji osoby będącej obiektem dochodzenia wstępnego musi być przedmiotem szczególnej troski, gdyby bowiem w wyniku nieroztropnego przeprowadzania dochodzenia wstępnego zostało bezprawnie i bezpodstawnie naruszone dobre imię osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, pojawiłaby się konieczność naprawienia wyrządzonej szkody²¹. To wszystko przemawia za tym, aby dochodzenie wstępne, dopóki to możliwe, pozostało tajne²².

Warto podkreślić, że przebieg dochodzenia wstępnego jest identyczny dla obu procedur karnych: sądowej i administracyjnej. Różnica polega na tym, że dla procedury administracyjnej właściwy przebieg dochodzenia wstępnego może mieć większe znaczenie. Należy zaznaczyć, że w postępowaniu administracyjnym ten sam Ordynariusz przeprowadza wstępne dochodzenie, który później realizuje procedurę administracyjną. Słuszna wydaje się uwaga, że proces na drodze administracyjnej, będąc pozbawionym instrumentu kontroli w postaci promotora sprawiedliwości, mógłby być rozstrzygnięty z góry i to w sposób arbitralny²³.

¹⁹ Por. C. Gullo, *Le ragioni della tutela giudiziale in ambito penale*, w: *Processo penale e tutela dei diritti nell'ordinamento canonico*, a cura di Davide Cito, Milano 2005, s. 152.

²⁰ S. Łupiński, *Pozycja prawna podejrzanego...*, s. 211.

²¹ Por. KPK/1983, kann. 128, 220.

²² Kodeksu z 1917 roku wyraźnie domagał się tego, aby dochodzenie pozostawało zawsze tajne, por. KPK/1917, kan. 1943.

²³ A. Calabrese, *La procedura stragiudiziale penale*, w: *Studi Giuridici XXVII. I procedimenti speciali nel diritto canonico*, Città del Vaticano 1992, s. 269.

Kanony dotyczące wstępnego dochodzenia nie określają jak długo ono może, czy też powinno, trwać. Decyzję o zakończeniu dochodzenia wstępnego podejmuje wyłącznie Ordynariusz wydając dekret, i jest ona możliwa tylko wtedy, kiedy zebrane poszlaki będą wystarczające do podjęcia postanowienia o kontynuowaniu dalszego postępowania, lub też jego zaprzestaniu. Należy przy tym pamiętać, aby z powodu przedłużania dochodzenia wstępnego, nie dopuścić do przedawnienia skargi karnej. Po przeegzaminowaniu akt dochodzenia wstępnego, co należy czynić z wielką ostrożnością i odpowiedzialnością, Ordynariusz powinien wydać odpowiednie decyzje. Zgodnie z kan. 1718, Ordynariusz musi odpowiedzieć na kilka pytań. Po pierwsze: czy może być wszczęty proces w celu zastosowania kary? Po drugie: czy jest konieczne, mając na uwadze kan. 1341, wszczęcie procedury karnej? I w końcu: jaką drogę postępowania należy wybrać: sądową czy administracyjną, w celu wymierzenia lub deklarowania kary (kan. 1342)?

1.2. Możliwość postępowania karnego

Aby uzyskać odpowiedź na pytanie o możliwość wszczęcia procesu karnego, musi się stwierdzić istnienie przestępstwa, następnie możliwość udowodnienia go na forum zewnętrznym. Ponadto należy zbadać, czy nie nastąpiło przedawnienie skargi karnej. Może się bowiem zdarzyć, że będą istniały przesłanki przemawiające za tym, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione oraz, że istnieje możliwość udowodnienia tego na forum zewnętrznym, ale z powodu przedawnienia skargi karnej będzie to bezcelowe. Dlatego też przy podejmowaniu decyzji o możliwości dalszej procedury, należy mieć na uwadze przepisy mówiące o przedawnieniu skargi karnej²⁴. Przedawnienie to następujący przez upływ czasu, sposób nabycia lub utraty rzeczy, lub praw, a także uwolnienia się od obowiązków czy roszczeń²⁵. W kanonicznym prawie karnym wyróżnia się dwa rodzaje przedawnienia: po pierwsze, skargi karnej (*actio criminalis* – kan. 1362), w tym przypadku mamy do czynienia z utratą prawa do

²⁴ Szerzej na ten temat zob. D. Cito, *La prescrizione in materia penale*, w: *Processo penale e tutela dei diritti nell'ordinamento canonico*, a cura di Davide Cito, Milano 2005, s. 209-233.

²⁵ Por. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom I. Księga I Normy Ogólne*, Poznań 2003, s. 286.

wymierzenia kary, czyli wszczęcia postępowania karnego, zmierzającego do stwierdzenia lub wymierzenia kary²⁶, oraz po drugie, przedawnienie wykonania kary, czyli skargi o wykonanie kary (*actio poenalis* – kan. 1363), w tym przypadku jest mowa o utracie prawa do zagwarantowania przestrzegania lub wykonania kary, która została już wymierzona.

Na etapie dochodzenia wstępnego i podejmowania decyzji o możliwości dalszego postępowania karnego, konieczne będzie uwzględnienie dyspozycji dotyczących przedawnienia *actio criminalis*. Należy mieć tutaj na uwadze zarówno dzień, od którego zaczyna biec okres przedawnienia oraz moment, w którym ono następuje. *Dies a quo* zaczyna biec czas przedawnienia, to zatem dzień dokonania przestępstwa (kan. 1362 § 2), czyli dzień, w którym nastąpiły te działania lub zaniechania, które istotnie decydują o zaistnieniu danego przestępstwa. W przypadku przestępstwa materialnego, moment ten liczy się od dnia, w którym nastąpił skutek przestępstwa; w odniesieniu do przestępstwa formalnego, moment ten liczy się od dnia, w którym dokonane zostało działanie lub zaniechanie działania prawem zabronione; natomiast w przypadku przestępstwa permanentnego i habitualnego przedawnienie zaczyna biec od dnia ustania stanu przestępczego (kan. 1362 § 2)²⁷. W przypadku usiłowania popełnienia przestępstwa, przedawnienie biegnie od dnia, w którym sprawca dokonał ostatniej czynności będącej częścią składową tego usiłowania. Czas przedawnienia skargi karnej zaczyna w związku z tym płynąć od momentu zaistnienia zdarzenia prawnego w postaci przestępstwa, lub jak w przypadku przestępstw permanentnych bądź habitualnych, od dnia ich ustania. A ponieważ dokonuje się to zazwyczaj o różnych porach dnia, dlatego też przyjmuje się, że tego dnia się nie wlicza, i prawnie czas zaczyna biec dopiero z początkiem następnego dnia²⁸. Dzień dokonania przestępstwa wlicza się tylko wtedy, gdy zdarzenie to zostało dokonane o północy (kan. 203 § 1). Natomiast przedawnienie nastąpi

²⁶ Wygaśnięcie skargi karnej nie oznacza wygaśnięcia skargi spornej o wynagrodzenie szkód, jakie powstały z popełnionego przestępstwa. Skarga sporna przedawnia się według kann. 197-199.

²⁷ Por. W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983r. T. 4. Księga V. Dobra doczesne Kościoła, Księga VI. Sankcje w Kościele*, Lublin 1987, s. 214-215.

²⁸ Por. J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego...*, s. 298.

dopiero po upływie ostatniego dnia o tej samej liczbie, będzie to więc *dies ad quem*. Termin przedawnienia skargi karnej kończy się z upływem ostatniego dnia tej samej daty, tzn. nie wliczanej daty popelnienia przestępstwa bądź jego ustania²⁹. Czas przedawnienia skargi karnej to czas ciągły, którego bieg zostaje przerwany dopiero w chwili dokonania pierwszej czynności ściśle procesowej, to znaczy skargi oskarżającej albo w momencie wydania dekretu stwierdzającego, lub wymierzającego karę (kan. 1720, n. 3). W związku z tym czas przedawnienia biegnie niezmiennie przez cały okres dochodzenia wstępnego, oraz przez całą procedurę na drodze administracyjnej³⁰.

Wygaśnięcie skargi karnej należy weryfikować w myśl kan. 1362 KPK/83. Zgodnie z cytowanym kanonem, wygaśnięcie skargi karnej przedstawia się następująco: z zasady skargi karne wygasają na skutek przedawnienia, po upływie trzech lat (kan. 1362 § 1) chyba, że chodzi o przestępstwa wyliczone poniżej. Po pięciu latach następuje wygaśnięcie skargi karnej w następujących przypadkach: duchownego lub zakonnika usiłującego zawarcie małżeństwa (kan. 1394); duchownego konkubinariusza, oraz trwającego w innym grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1395); zabójstwa, porwania, zranienia, okaleczenia (kan. 1397); aborcji (kan. 1398). Należy tutaj jeszcze zwrócić uwagę na pewną odmienność, wprowadzoną odnośnie przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Doktryny Wiary³¹. Jest tutaj mowa o ośmiu przestępstwach, z czego cztery dotyczą Najświętszej Eucharystii, trzy związane są z sakramentem Pokuty, a jedno przestępstwo dotyczy obyczajów. Wspominane przestępstwa to: profanacja postaci konsekrowanych (kan. 1367); usiłowanie/symulowanie liturgicznej czyn-

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. D. Cito, *La prescrizione in materia penale...*, s. 223-224.

³¹ Zob. Joannes Paulus II, Litterae Apostolicae motu proprio datae quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur, *Sacramentorum Sanctitatis Tutela*, 30 aprilis 2001, AAS 93 (2001), s. 737-739; Congregatio pro Doctrina Fidei, *Epistula a Congregatione pro Doctrina Fidei missa ad totius Catholicae Ecclesiae Episcopos aliosque Ordinarios et Hierarchas interesse habentes: DE DELICTIS GRAVIORIBUS eidem Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis*, AAS 93 (2001), s. 785-788. Zob. także *List Kongregacji Doktryny Wiary*, Miesięcznik Pastorski Płocki 68 (2001) nr 10, s. 415-417, W. Góralski, *Komentarz do Listu Kongregacji Doktryny Wiary o poważniejszych przestępstwach zastrzeżonych tejże Kongregacji z dnia 18 maja 2001 r.*, Miesięcznik Pastorski Płocki 68 (2001) nr 10, s. 417-423.

ności najświętszej Eucharystii (kann. 1378 § 2, n. 1; 1379); koncelebrowanie Eucharystii z szafarzami wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostołskiej oraz nie uznają sakramentalności święceń kapłańskich (por. kann. 908, 1365); konsekracja jednej postaci eucharystycznej bez drugiej w czasie Eucharystycznej celebracji, lub też konsekracja obydwu postaci jednak poza ofiarą eucharystyczną *in sacrilegum finem* (kan. 927); rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kann. 977, 1378 § 1); nakłanianie penitenta do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu w akcie spowiedzi albo z okazji spowiedzi, lub pod jej pretekstem, jeżeli ma na celu grzech z samym spowiednikiem (por. kan. 1387); bezpośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 § 1); przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z osobą małoletnią poniżej 18 roku życia (kan. 1395 § 2)³². Skarga karna, w przypadku przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Doktryny Wiary, ulega przedawnieniu dopiero po upływie dziesięciu lat od dnia popełnienia przestępstwa. Jeżeli będzie to przestępstwo o charakterze ciągłym, przedawnienie będzie liczone od momentu ustania tego przestępstwa. Pewien wyjątek znajdujemy w przypadku przestępstwa popełnionego przez duchownego z osobą małoletnią, przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Tutaj czas dziesięciu lat do przedawnienia skargi karnej jest liczony od dnia, w którym osoba niepełnoletnia ukończy osiemnasty rok życia. W przypadku przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Doktryny Wiary, wspomniana Kongregacja posiada możliwość uchylecia wspomnianego terminu, w wyniku specjalnego uprawnienia udzielonego 7 listopada 2002 przez Ojca Świętego. Wspomniana Kongregacja może skorzystać z tego upoważnienia w poszczególnych przypadkach, na uzasadnioną prośbę poszczególnych biskupów³³.

Gdyby zatem okazało się, że skarga karna wygasła w wyniku przedawnienia, przestępca nie może być ukarany za przekroczenie ustawy karnej lub nakazu karnego. W praktyce stwierdzenie faktu wygaśnięcia skargi karnej w wyniku przedawnienia sprawia, że Or-

³² *Congregatio pro Doctrina Fidei, Epistula...*, s. 787.

³³ C. J. Scicluc, *Procedura e prassi presso la Congregazione per la Dottrina della Fede riguardo ai «Delicta Graviora»*, w: *Processo penale e tutela dei diritti nell'ordinamento canonico*, a cura di Davide Cito, Milano 2005, s. 284.

dynariusz nie może zdecydować o wszczęciu dochodzenia wstępnego, o przeprowadzeniu takiego dochodzenia, czy też kontynuowaniu. Przedawnienie powoduje przeszkodę nie tylko w przeprowadzeniu postępowania karnego, ale także w jego kontynuacji. W postępowaniu na drodze administracyjnej czas przedawnienia biegnie nieustannie, aż do momentu wydania dekretu kończącego sprawę. Postępowanie należałoby przerwać, gdyby przedawnienie nastąpiło przed wydaniem takiego dekretu. Natomiast co do postępowania na drodze sądowej zostało powiedziane, że pierwsza czynność ściśle procesowa, tj. skarga oskarżająca, powoduje przerwanie biegu przedawnienia. Dlatego też po wszczęciu postępowania na drodze sądowej nie można deklarować przedawnienia, ponieważ jego bieg został przerwany. Może się natomiast zdarzyć, jak zauważa D. Cito, że istnienie przedawnienia, już dokończonego, okaże się dopiero podczas rozpoczętej instancji. Może to mieć miejsce w sytuacji, gdy zostanie zmieniony tytuł przestępstwa, co do którego przewidziano krótszy czas przedawnienia, albo na mocy późniejszej ustawy, która ustanowi inne przedawnienie³⁴. Ponadto w takiej sytuacji Ordynariusz nie mógłby podjąć decyzji o dalszym postępowaniu czy to sądowym, czy to administracyjnym³⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Ordynariusz przed dokonaniem wyboru drogi postępowania karnego, musi się zawsze upewnić co do realnej możliwości przeprowadzenia procesu karnego. Możliwość przeprowadzenia dalszego postępowania jest uzależniona nie tylko od istnienia przestępstwa, ale także od możliwości udowodnienia tegoż na forum zewnętrznym, oraz od możliwości przeprowadzenia procedury karnej.

1.3. Konieczność postępowania karnego

Nawet jeżeli odpowiedź na stawiane powyżej pytanie odnośnie możliwości wszczęcia postępowania będzie pozytywna, to jednak Ordynariusz powinien jeszcze rozważyć, czy takie postępowanie jest rzeczywiście wskazane (kan. 1718 § 3, n. 2). Należy bowiem zauważyć, że do istoty procesu karnego nie należy karanie samo w sobie, ale osiągnięcie celów kary w fazie jej wymierzania. Zgod-

³⁴ Por. D. Cito, *La prescrizione in materia penale...*, s. 225.

³⁵ Por. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, Tom IV, Olsztyn 1990, s. 119.

nie z kan. 1341, jak również z kan. 1347 § 2 można stwierdzić, że cel kary w momencie jej wymierzania jest potrójny: naprawa zgorzenia, wyrównanie naruszonej sprawiedliwości, poprawa winnego. Do osiągnięcia tego potrójnego celu zmierzają zarówno kary poprawcze, jak i ekspiacyjne, chociaż różnią się one między sobą celem bezpośrednim na jaki są ukierunkowane. W myśl dyspozycji zawartej w kan. 1341, proces karny okaże się konieczny dopiero wtedy, kiedy nie będzie można osiągnąć tego potrójnego celu innymi środkami aniżeli kary kościelne. Należałoby zatem powstrzymać się od postępowania karnego ilekroć, zgodnie z kan. 1341, istnieje możliwość naprawienia zgorzenia, wyrównania naruszonej sprawiedliwości, oraz poprawy winnego innymi środkami aniżeli kary kościelne.

Zgodnie z kan. 1341, Ordynariusz po zebraniu wszystkich elementów potwierdzających winę podejrzanego, zanim rozpocznie procedurę karną, czy to sądową, czy administracyjną, powinien zastosować wobec podejrzanego środki o charakterze duszpasterskim. Chodzi tu o zastosowanie środków, o których także w kan. 1339, jak również innych środków o charakterze pastoralnym, według uznania Ordynariusza, to znaczy: upomnienie ojcowskie lub braterskie, upomnienie kanoniczne, naganę, oraz inne środki pasterskiej troski³⁶. Do Ordynariusza należy także ocena, czy poprzez zastosowane środki pasterskiej troski udało się w sposób wystarczający uzyskać naprawę zgorzenia, wyrównać naruszoną sprawiedliwość, i doprowadzić do poprawy winnego. Kodeks Prawa Kanonicznego pozostawił w tym względzie Ordynariuszowi duży zakres władzy dyskrecjonalnej, co jednak nie może być utożsamiane z tym, że jego ocena będzie nieobiektywna, chociaż nie ulega wątpliwości, że nie zawsze będzie łatwo dokonać takiej oceny. Bez wątplenia należy mieć tutaj na uwadze różnice, jakie w tym względzie istnieją pomiędzy karami poprawczymi i ekspiacyjnymi. Trzy cele, o których w kan. 1341, są osiągnięte w różny sposób, właśnie w zależności od tego, czy mamy do czynienia z karami poprawczy-

³⁶ Jak wyjaśnia V. De Paolis: „*Fraterna correctio est correctio informalis, evangelica; superior corrigit tamquam frater, potius quam tamquam superior. Correctio est iam remedium poenale, de quo in c. 1339, §§ 2-3. Aliae viae pastoralis sollicitudinis sunt omnia media sive tantum moralia, sive iuridica, sive poenalia, quae adhiberi possunt antequam ad poenas superior veniat*”, V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia...*, s. 84-85.

mi czy ekspiacyjnymi. Jeżeli chodzi o kary poprawcze, to cele zostaną osiągnięte w sposób wystarczający, jeżeli winny odstąpił od upor. Otóż zgodnie z kan. 1347 § 2, należy uznać, że winny odstąpił od upor, jeżeli się poprawił lub przynajmniej przyrzekł, że naprawi zgorzenie i przywróci naruszoną sprawiedliwość. Jeżeli w wyniku zastosowania wyżej wspomnianych środków, podejrzany uzna swoją winę, żalując popełnionego przestępstwa, oraz przynajmniej poważnie przyrzeknie naprawić powstałe szkody i zgorzenie, Ordynariusz nie jest zobowiązany do prowadzenia dalszego postępowania. Natomiast w przypadku kar ekspiacyjnych nie wystarczy sama poprawa oraz przyrzeczenie, wymagane jest prawdziwe i obiektywne naprawienie zgorzenia, oraz przywrócenie naruszonej sprawiedliwości. Taka różnica wynika z samej natury kar poprawczych i ekspiacyjnych, te pierwsze bowiem skierowane są wprost i bezpośrednio na poprawę, drugie natomiast na ekspiację. Tak więc sposobność lub konieczność wszczęcia procesu może być uzasadniona także i w takim przypadku, kiedy nastąpiła już poprawa winnego, ponieważ może się tego domagać konieczność naprawienia zgorzenia, bądź wyrównania naruszonej sprawiedliwości³⁷. Zgodnie z kan. 1341, wspomniane cele mają być osiągnięte jedynie w sposób wystarczający, a zatem nie wymaga się, aby były osiągnięte w lepszym zakresie bądź tak samo, jak w wyniku przeprowadzonego procesu. Uznaje się, że cele kary zostały osiągnięte w sposób wystarczający, jeżeli wszystkie trzy cele zostały osiągnięte w sposób wystarczający³⁸. Dopiero wtedy, kiedy według oceny Ordynariusza wspomniane wyżej interwencje nie osiągną zamierzonego celu w sposób wystarczający, a więc okażą się albo niewystarczające, albo nieskuteczne, to w takim razie ma miejsce dalszy ciąg procedury karnej. Ordynariusz będzie zobowiązany do wszczęcia procesu karnego.

Należy zwrócić jeszcze uwagę na odmienność postępowania przewidzianego w przypadku przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Doktryny Wiary. Sposób postępowania jest tutaj ściśle określony przez samą Kongregację, otóż ilekroć Ordynariusz otrzyma przynajmniej prawdopodobną wiadomość o którymś ze wspo-

³⁷ Por. V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia...*, s. 84.

³⁸ Por. V. De Paolis – D. Cito, *Le sanzioni nella Chiesa. Commento al Codice di Diritto Canonico. Libro VI*, Roma 2000, s. 213.

mnianych przestępstw, powinien przeprowadzić dochodzenie. Dochodzenie, o którym mowa, to dochodzenie wstępne z kann. 1717-1718³⁹. Jeżeli jego wynik byłby pozytywny, co do wiarygodności wiadomości o przestępstwie oraz jej przedmiotu, Ordynariusz utraciłby możliwość dalszego postępowania, jakie jest przewidziane w kan. 1718, i w związku z tym winien całą sprawę przekazać Kongregacji Doktryny Wiary⁴⁰, która zdecyduje czy sama zajmie się sprawą, czy też zleci jej realizację zainteresowanemu Ordynariuszowi, przekazując mu przy tym odpowiednie normy⁴¹.

Ordynariusz, kończąc wstępne dochodzenie, będzie miał następujące możliwości: archiwizację sprawy, przekazanie sprawy Kongregacji Doktryny Wiary, oraz przeprowadzenie dalszego postępowania mającego na celu wymierzenie lub deklarowanie kary. Jeżeli z przeprowadzonego dochodzenia wstępnego, z całą pewnością wynika niewinność podejrzanego, w takim przypadku Ordynariusz musi uwolnić podejrzanego o popełnienie przestępstwa od jakiegokolwiek zarzutu, a sprawa powinna ulec archiwizacji. Archiwizacji ulega sprawa również wtedy, gdyby się okazało, że nastąpiło przedawnienie skargi karnej, o czym była mowa wyżej. W przypadku, gdy brak jest wystarczających dowodów winy podejrzanego o popełnienie przestępstwa, taka sprawa także ulega archiwizacji. Na Ordynariuszu spoczywa jednak duszpasterski obowiązek czuwania w szczególnie sposób nad podejrzanym, oraz ewentualnie zastosowania upomnienia kanonicznego zgodnie z tym, co przewiduje kan. 1339 § 1⁴². Natomiast w przypadku przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Doktryny Wiary, jeżeli w wyniku przeprowadzonego dochodzenia wstępnego, oskarżenia okażą się uzasadnione, oraz przemawiające na korzyść przeprowadzenia właściwego postępowania przeciwko oskarżonemu, to w takim wypadku Ordynariusz powinien powiadomić o tym Kongregację. Należałoby powiadomić Kongregację także w przypadku braku wystarczających dowodów winy podejrzanego o popełnienie przestępstwa. Przed otrzymaniem odpowiedzi z Kongregacji, Ordynariusz nie może po-

³⁹ V. De Paolis, *Norme De Gravioribus Delictis riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede*, Periodica 91 (2002), s. 297-298.

⁴⁰ Por. C. J. Scicluc, *Procedura e prassi...*, s. 285.

⁴¹ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Epistula...*, s. 787.

⁴² Zob. KPK/1917, kan. 1946 § 2, n. 2.

dejmować decyzji o wszczęciu dalszego postępowania karnego. W końcu, jeżeli wynik dochodzenia wstępnego przemawia na korzyść możliwości i konieczności dalszego postępowania karnego, oraz nie chodzi o któreś z przestępstw zarezerwowanych Kongregacji, Ordynariusz stoi jeszcze przed koniecznością podjęcia jednej istotnej decyzji. Otóż musi określić, wydając dekret, na której drodze postępowania karnego: administracyjnej czy sądowej, ma przebiegać dalsze postępowanie.

Wymierzanie lub deklarowanie kar odbywa się zatem na drodze procesu karnego, dysponującego całym zespołem środków technicznych, którymi posługuje się kompetentna władza kościelna, mając na uwadze cel ostateczny, jaki powinien przyświecać każdemu działaniu w Kościele, tzn. *salus animarum*⁴³. Należy jednak podkreślić, że bezpośrednio za cenę wymierzenia lub deklarowania sankcji karnej, Kościół stara się o realizację celów wyznaczonych jasno w kan. 1341: przywrócenie sprawiedliwości, naprawienie skandalu i doprowadzenie do nawrócenia przestępcy. Przesłanką podjęcia przez Ordynariusza jakichkolwiek działań, związanych z wymierzeniem lub deklarowaniem kary, jest nie tylko samo przestępstwo, ale także konieczność osiągnięcia celów, o których w kan. 1341. Podsumowując, można stwierdzić, że w perspektywie wystarczalności i skuteczności środków, o których w kan. 1341, kwestia wymierzenia kary pozostaje w pewnym sensie zawsze fakultatywna, albowiem pozostawiona jest roztropnemu – duszpasterskiemu uznaniu Ordynariusza⁴⁴. Wszczęcie i przeprowadzenie procedury karnej to swego rodzaju *extrema ratio*, droga do wykorzystania jedynie w takich przypadkach, gdy władza już wyczerpała wszystkie możliwości skutecznej interwencji poprzez środki pozakarne⁴⁵.

2. Wybór rodzaju postępowania karnego (kan. 1342)

Aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje dwie drogi postępowania karnego, sądową i pozasądową⁴⁶. Decyzja dotycząca

⁴³ Por. KPK/1983, kan. 1752.

⁴⁴ Por. V. De Paolis – D. Cito, *Le sanzioni nella Chiesa...*, s. 210.

⁴⁵ R. Botta, *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Bologna 2001, s. 94.

⁴⁶ Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku przewidywał różne formy postępowania karnego, w zależności od rodzaju kary do zaaplikowania. Proces karny był bezwzględnie konieczny w przypadku najcięższych kar, to jest: degradacji, depozycji i pozbawienia beneficjum nieusuwalnego (z wyjątkiem parafii). Szczególne przepisy obowiązywa-

dalszej drogi postępowania karnego, zgodnie z kan. 1342, przysługuje jedynie Ordynariuszowi. Należy zaznaczyć, że Ordynariusz przy podejmowaniu decyzji o możliwości, konieczności oraz o rodzaju postępowania, kieruje się własnym rozeznaniem⁴⁷. Kodeks jedynie zaleca, a nie obliuguje, wysłuchanie, według roztrópnego uznania Ordynariusza, dwóch sędziów lub biegłych w prawie (kan. 1718 § 3). Warto tutaj zaznaczyć, że w czasie prac redakcyjnych nad nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego pojawiła się propozycja, aby dać podejrzanemu możliwość domagania się, aby postępowanie odbywało się na drodze sądowej: „Nonnulli proposerunt ut in fine § 1, n. 3 addantur verba «nisi reus expresse petat processum iudiciale»”. Taki postulat został jednakże odrzucony: „Sugestio non placet Consultoribus”⁴⁸. Jeden z autorów sugeruje jednak, aby w niektórych przypadkach zapytać samego oskarżonego o to, jaką on sam wolałby drogę postępowania karnego, sądową czy administracyjną⁴⁹. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że z zasady wybór drogi postępowania karnego nie został pozostawiony tak do końca swobodnemu uznaniu Ordynariusza i tym bardziej oskarżonego. Ordynariusz musi mieć na uwadze wytyczne, jakie ustawodawca powszechny wyraził w kan. 1342.

ly w przypadku przestępstw, których rozpoznawanie było zarezerwowane Kongregacji św. Oficjum. Odrębne przepisy miały zastosowanie także w przypadku wydalenia z Zakonu, oraz w przypadku zastosowania sankcji za niektóre przestępstwa duchownych określone w kann. 2168-2194. W tym ostatnim przypadku postępowanie miało charakter administracyjny. Natomiast możliwość zastosowania orzeczenia niesądowego, w celu wymierzenia lub stwierdzenia kary, mogło mieć miejsce w przypadku wszystkich innych kar nie wymienionych wcześniej. W grę wchodziły zatem kary publiczne czy tajne, poprawcze czy odwetowe, przepisane ustawą bądź rozkazem, w szczególności zaś pokuty, karne środki zaradcze, ekskomunika, suspensa, interdykt, F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa. Tom III*, Opole 1958, s. 167.

⁴⁷ Ordynariusz cieszy się stosunkowo dużym zakresem władzy o charakterze dyskrecyjnym w całym postępowaniu karnym, co według niektórych autorów nie jest czymś korzystnym. Otóż L. De Bernardis zdaje się tutaj podnosić hipotezę, według której zbytnie pozostawienie w systemie karnym kanonicznym wielu spraw roztrópnemu uznaniu Ordynariusza może prowadzić do podważenia pewności prawa, a więc istotnego elementu jeżeli chodzi o system prawny, L. De Bernardis, *Via giudiziale e via amministrativa nell'irrogazione della pena*, w: Comunità ecclesiale e devianza. Funzione della sanzione penale nell'Ordinamento Canonico, Città del Vaticano 1998, s. 148.

⁴⁸ Communicationes 12 (1980), s. 191.

⁴⁹ Por. V. De Paolis, *L'applicazione della pena canonica*, w: Comunità ecclesiale e devianza. Funzione della sanzione penale nell'Ordinamento Canonico, Città del Vaticano 1998, s. 93.

2.1. Proces na drodze sądowej

Zgodnie z kan. 1342 droga sądowa wymierzania lub deklarowania kar, powinna być normalnym sposobem postępowania przy wymierzaniu lub deklarowaniu kar. Ponadto powinna być stosowana zawsze, ilekroć w grę wchodzi kary wiążące na stałe, oraz gdyby domagała się tego wprost ustawa lub nakaz.

2.1.1. Droga sądowa normalnym trybem postępowania karnego

O nastawieniu przemawiającym na korzyść procesu karnego sądowego można wywnioskować z przebiegu prac redakcyjnych, poprzedzających promulgację aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego⁵⁰. W czasie prac nad przygotowaniem nowego Kodeksu, w kontekście aktualnego kan. 1342, dyskutowano nad tym, którą z dróg wymierzania lub deklarowania kar należy uznać za bardziej preferowaną. Opinie były różne, z tendencji, która na początku prac w sposób wyraźny i zdecydowany opowiadała się za postępowaniem sądowym, doszło do stopniowego wypracowania stanowiska bardziej przychylnego, także postępowaniu administracyjnemu. Nie brakło też opinii, według której należałoby umieścić na jednym poziomie zarówno postępowanie sądowe jak i administracyjne⁵¹. W zaproponowanym tekście kan. 28 §§ 1-2 schematu prawa karnego z 1973 roku, norma w interesującej nas kwestii przedstawiała się następująco: „§ 1. Quoties graves obstent causae ne iudicialis processu fiat, et probationes de delicto evidentes sint neque actio criminalis sit extincta, poena irrogari vel declarari potest per decretum extra iudicium; poenitentiae autem et remedia poenalia applicari possunt per decretum in quolibet casu. § 2. Per decretum neque irrogari neque declarari possunt poenae perpetuae, neque poenae lege particulari vel praecepto constitutae, quas lex vel praeceptum vetet per decretum applicare”⁵². W zacytowanym tekście widać wyraźnie preferencję na rzecz postępowania karnego, na

⁵⁰ Na temat przebiegu kształtowania się normy związanej z wyborem drogi sądowej czy administracyjnej w procesie karnym zob. G. Di Mattia, *Diritto alla difesa...*, s. 314-324.

⁵¹ „Unus Consultor vellet redactionem canonis mutare ita ut dispereat illa praeferentia pro via iudiciali et appareat sive viam iudicalem sive viam administrativam aequo iure sequi posse in applicandis poenis. Haec tamen propositio aliis Consultoribus non placet, ideo redactio huius canonis manet prouti est”, *Communicationes* 9 (1977), s. 161.

⁵² Tamże.

drodże sądowej. Przeprowadzenie postępowania administracyjnego było z kolei podporządkowane następującym wymogom: istnieniu poważnych przyczyn przeszkadzających w przeprowadzeniu procesu sądowego; obecności ewidentnych dowodów popełnionego przestępstwa; braku wygaśnięcia skargi karnej; oraz sytuacji, gdy w grę nie wchodzi kary wiążące na stałe, i w końcu, kiedy ustawa czy nakaz, które ustanawiają karę, nie zabraniają drogi administracyjnej. Z niewielkimi zmianami przepisy te zostały przejęte przez Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 roku, w kan. 1402 § 2: „*Si vero iudicio auctoritatis, de qua in § 3, graves obstant causae, ne iudicium poenale fiat, et probationes de delicto certae sunt, delictum puniri potest per decretum extra iudicium ad normam cann. 1486 et 1487, dummodo non agatur de privatione officii, tituli, insignium aut de suspensione ultra annum, de reductione ad inferiorem gradum, de depositione vel de excommunicatione maiore*”. Zgodnie z zacytowanym kanonem, proces na drodze administracyjnej jest możliwy, jeśli według osądu kompetentnej władzy⁵³ poważne okoliczności sprzeciwiają się ustanowieniu sądu karnego, oraz jeśli dowody przestępstwa są pewne. Dekretem nie można jednak wymierzać następujących kar: pozbawienia urzędu, tytułu, insygniów, suspensy ponad jeden rok, zredukowania do niższego stopnia, ekskomuniki większej.

Także w myśl kan. 1342 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, preferowaną drogą postępowania karnego jest droga sądowa: „§ 1. *Quoties iustae obstant causae ne iudicialis processus fiat, poena irrogari vel declarari potest per decretum extra iudicium; remedia poenalia autem et paenitentiae applicari possunt per decretum in quolibet casu.* § 2. *Per decretum irrogari vel declarari non possunt poenae perpetuae, neque poenae quas lex vel praeceptum eas constituens vetet per decretum applicare.* § 3. *Quae in lege vel praecepto dicuntur de iudice, quod attinet ad poenam irrogandam vel declarandam in iudicio, applicanda sunt ad Superiorem, qui per decretum extra iudicium poenam irroget vel declaret, nisi aliter constet neque agatur de praescriptis quae ad procedendi tantum rationem attineant*”. Drogę sądową wymierzania sankcji karnych należy uznać za normalny i wskazany przez ustawodawcę sposób

⁵³ Zob. KKKW, kan. 1402 § 3.

postępowania, co wyraźnie wynika z paragrafu pierwszego wspomnianego kanonu: „Quoties iustae obstant causae ne iudicialis processus fiat, poena irrogari vel declarari potest per decretum extra iudicium”. Potwierdzenie takiego nastawienia znajdujemy także w kan. 1718 § 1, n. 3: „utrum processus iudicialis sit adhibendus an, nisi lex vetet, sit procedendum per decretum extra iudicium”. Jak widać z zacytowanych fragmentów aktualnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego, Ordynariusz, jeżeli już podjął decyzję o możliwości i konieczności wszczęcia procesu, powinien wybrać postępowanie sądowe, a jedynie warunkowo, w przypadku zaistnienia określonych w prawie przyczyn, o czym będzie mowa poniżej, może wybrać drogę administracyjną. Zatem z nakazu samego prawa Ordynariusz powinien czuć się zobligowany do wyboru postępowania karnego sądowego⁵⁴.

Pomimo pewnego otwarcia w kierunku procedury karnej administracyjnej, należy zaznaczyć, że nie uległo zmianie stanowisko dające pierwszeństwo postępowaniu sądowemu. Ta preferencja jest uzasadniona i obowiązująca ze względu na strukturę tej procedury. W postępowaniu karnym na drodze sądowej można zauważyć wyraźne rozdzielenie poszczególnych funkcji procesowych, którymi są: część wprowadzająca (w postaci skargi oskarżającej, ustanowienia trybunału, formalnego wezwania, zawiązania sporu), instrukcja procesu (zebranie dowodów, przesłuchanie oskarżonego, ogłoszenie akt i zamknięcie postępowania dowodowego, dyskusja sprawy), faza decyzyjna (wyrok uwalniający albo skazujący), oraz apelacja⁵⁵.

⁵⁴ J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, Prawo Kanoniczne 34 (1991) nr 3-4, s. 149.

⁵⁵ W celu szczegółowego zapoznania się z przebiegiem procesu karnego, zarówno na drodze administracyjnej jak i sądowej, odsyłamy do opracowań szczegółowych: A. G. Miżiński, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, Roczniki Nauk Prawnych, Tom XII, z. 2 (2003), s. 127-159; Z. Suchecki, *Il processo penale giudiziario*, w: I Giudizi nella Chiesa. Processi e procedure speciali, pod red. Gruppo Italiano Docenti di Diritto Canonico, Milano 1999, s. 229-267; M. Mosconi, *L'indagine previa e l'applicazione della pena in via amministrativa*, w: I Giudizi nella Chiesa. Processi e procedure speciali, pod red. Gruppo Italiano Docenti di Diritto Canonico, Milano 1999, s. 191-228; A. Calabrese, *La procedura stragiudiziale...*, s. 267-281; V. De Paolis, *Il processo penale giudiziale*, w: Studi Giuridici XXVII. I procedimenti speciali nel diritto canonico, Città del Vaticano 1992, s. 283-302; G. Ingels, *Dismissal from the Clerical State: An Examination of the Penal Process*, *Studia Canonica* 33 (1999), s. 169-212. Zob. także szereg artykułów autorstwa S. Łupińskiego: *Pozycja prawna podejrzanego...*, s. 209-225; *Oskarżony wobec dowodów z dokumentów i zeznań świadków w kanonicznym procesie karnym*, Teologiczne Białystok, Drohi-

Takie rozdzielenie funkcji procesowych jest najlepszym sposobem dokonania obiektywnej oceny, czyli ustalenia prawdy oraz zabezpieczenia praw wiernych⁵⁶. Wyraźnie widoczny jest w tym postępowaniu charakter sporny. Mamy tutaj bowiem obecne dwie strony procesowe: oskarżonego oraz oskarżyciela. Pierwszy broni swojego własnego interesu, przy czym zawsze wspomagany jest przez obrońcę (oskarżony musi mieć adwokata czy to ustanowionego osobiście, czy *ex officio*), drugi natomiast, zawsze z mandatu Ordynariusza, występuje w obronie interesu publicznego, naruszonego popełnionym przestępstwem. Jeżeli zatem Ordynariusz zdecydował o wszczęciu procesu karnego na drodze sądowej, powinien przekazać akta dochodzenia rzecznikowi sprawiedliwości, który od tej pory będzie występował w roli strony powodowej, a więc oskarżającej w procesie karnym sądowym⁵⁷. Tak skonstruowany proces karny sądowy wymaga wprawdzie zespołu osób, odpowiednio przygotowanych oraz dłuższego czasu, lecz równocześnie stwarza lepsze możliwości dojścia do prawdy materialnej, i daje możliwość rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z wymogami sprawiedliwości⁵⁸. Przyjmuje się zatem, że proces karny sądowy, będąc bardziej sformalizowany, oferuje większe gwarancje obiektywności i niezależności wyników postępowania, jak również stwarza lepsze warunki do obrony. Zwracając uwagę na korzyści, które daje proces karny na drodze sądowej, nie można jednak nie dostrzegać obecnych w nim elementów mogących przemawiać na jego niekorzyść. Takimi elementami mogą być: dłuższy czas trwania w porównaniu z procesem na drodze administracyjnej, opóźnienia, rozgłos i ewentualnie niebezpieczeństwo naruszenia czyjegoś dobrego imienia⁵⁹.

Proces karny sądowy, w porównaniu do procesu na drodze administracyjnej, dzięki swojej strukturze daje większe gwarancje obiektywności oceny przy ustalaniu prawdy, zabezpieczeniu praw wier-

czyn, Łomża 2000, s. 271- 280; *Prawo oskarżonego do pomocy ze strony patronów sądowych*, Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyń, Łomża 1996, s. 145-151; *Prawo oskarżonego do obrony oraz niektóre zasady prawa karnego i procesowego na jego korzyść*, Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyń, Łomża 1998, s. 173-184; *Zapobiegawcze zarządzenia ordynariusza wobec oskarżonego*, Studia Teologiczne Białystok, Drohiczyń, Łomża 1997, s. 203-207.

⁵⁶ Por. J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar...*, s. 150.

⁵⁷ Por. KPK/1983, kan. 1721 § 1.

⁵⁸ Por. J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar...*, s. 151.

⁵⁹ Por. V. De Paolis, *L'applicazione della pena canonica...*, s. 90.

nych, obrony oskarżonego oraz określania tego, co dobre i słuszne w danym przypadku⁶⁰. Oskarżony w pełniejszym zakresie ma możliwość realizacji swojego prawa do obrony, sędzia natomiast może osiągnąć pewność moralną w sposób bardziej obiektywny, i tym samym wydać wyrok słuszny i adekwatny w danej sprawie. Nie może zatem dziwić, że proces karny sądowy należy uznać za normalny i obowiązkowy sposób postępowania, oraz że w szczególnych przypadkach ustawodawca nie przewiduje innej możliwości, jak tylko procedurę sądową.

2.1.2. Konieczność postępowania sądowego w przypadku kar wiążących na stałe

Ze względu na szczególne skutki kar wiążących na stałe, ustawodawca kodeksowy przewidział, aby wymierzać je na drodze sądowej⁶¹. Wydaje się, że trwałość kar winna być rozważana w perspektywie cech specyficznych dla poszczególnych sankcji karnych w Kościele⁶². Są dwa rodzaje kar kościelnych: kary poprawcze lub inaczej cenzury, oraz kary ekspiacyjne (kan. 1312 § 1).

Cenzury to najcięższe kary, których celem bezpośrednim jest uzyskanie poprawy przestępcy; kary te zatem trwają, dopóki przestępca nie da wyraźnych oznak odstąpienia od uporu, uzyskując do-

⁶⁰ J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar...*, s. 150.

⁶¹ Por. KPK/1983, kan. 1342 § 2.

⁶² Sankcje karne w Kościele, to zarówno kary, jak i środki zaradcze i pokuty. Kary kościelne, to zatem pojęcie węższe, mieszczące się w pojęciu sankcji karnych. Kara, to reakcja kompetentnej władzy Kościelnej wobec działania, które zostało uznane za szkodliwe i niebezpieczne dla wspólnoty Kościoła. Wymierzając lub deklarując karę, kompetentna władza kościelna stwierdza stan faktyczny, w jakim znalazł się wierny dopuszczający się czynu przestępnego. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku, w kan. 2215 podawał następującą definicję kary: „Poena ecclesiastica est privatio alicuius boni ad delinquentis correctionem et delicti punishmentem a legitima auctoritate inflictā”. Mając natomiast na uwadze kan. 1312 §§ 1, 2 aktualnie obowiązującego Kodeksu możemy powiedzieć, że kara, to pozbawienie jakiegoś dobra, duchowego lub doczesnego, bądź nałożenie obowiązku, zmierzającego do poprawy przestępcy i ukarania go za popełnione przestępstwo. Por. T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne...*, s. 72-73. Oprócz kar, istnieją w prawie karnym kanonicznym także środki karne, których celem jest zapobieżenie przestępstwu, oraz *pokuty*, które służą z kolei dla zastąpienia kary lub jej zwiększenia (kan. 1312 § 3). Środki karne, to *upomnienie* oraz *nagana*. Upomnienie może być zastosowane wobec tego, kto znajduje się w bliskiej okazji popełnienia przestępstwa lub jest podejrzany o popełnienie przestępstwa. Nagana może być udzielona temu, kto swoim postępowaniem powoduje zgorzniecie lub poważnie narusza porządek publiczny. Ponadto razem z karą, albo w jej miejsce mogą być wymierzane *pokuty*, polegające na obowiązku wykonania jakiegoś aktu religijności, pobożności bądź miłości (kan. 1340).

piero w ten sposób prawo do uzyskania zwolnienia z cenzury. Cenzury są trzy: ekskomunika, interdykt i suspensa. Ekskomunika to najcięższa kara, ponieważ w pewnym wymiarze oznacza usunięcie przestępcy ze wspólnoty kościelnej, to znaczy na wyłączeniu go ze współuczestnictwa z wiernymi: ekskomunikowany nie może bowiem uczestniczyć jako szafarz w żadnym akcie kultu publicznego, nie może sprawować sakramentów i sakramentaliów, oraz przyjmować sakramentów, nie może wykonywać urzędów, posług i zadań kościelnych, oraz wydawać aktów rządzenia (kan. 1331). Interdykt, w odróżnieniu od ekskomuniki, nie wyłącza chrześcijanina ze wspólnoty kościelnej, ale zabrania mu korzystania z określonych dóbr. Jest jednak podobny do ekskomuniki, ponieważ tak samo jak ona zabrania uczestniczenia jako szafarz w aktach kultu publicznego, oraz sprawowania sakramentów i sakramentaliów, oraz przyjmowania sakramentów (kan. 1332). Suspensa to kara, która może być wymierzona jedynie duchownym, zabraniając im wykonywania wszystkich, bądź jedynie niektórych aktów władzy święceń (akty kultu, nauczania, sakramentów), aktów władzy rządzenia, jak również wykonywania wszystkich, bądź niektórych praw lub funkcji związanych z urzędem; to wszystko zgodnie z przepisami bądź decyzją poprzez którą kara jest wymierzana (kan. 1333, 1334).

Kary ekspiacyjne zmierzają bezpośrednio do ukarania przestępcy, i zadośćuczynienia za popełnione przestępstwo, pozbawiając przestępcę dóbr, praw lub uprawnień na stałe, bądź na określony czas (kan. 1336). Do najważniejszych możemy zaliczyć: zakaz lub nakaz przebywania na określonym miejscu lub terytorium (jedynie w odniesieniu do duchownych i zakonników); pozbawienie: władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnień, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego; albo zakaz korzystania z tego, co zostało wymienione czy to wszędzie, czy też na określonym terytorium; karne przeniesienie na inny urząd; wydalenie ze stanu duchownego. Ustawa może przewidywać inne kary ekspiacyjne, odpowiadające nadprzyrodzonemu celowi Kościoła (np. wydalenie ze stowarzyszenia bądź instytutu, kan. 1312 § 2). Należy zaznaczyć jednak, że kara wydalenia ze stanu duchownego nie może być ustanowiona przez ustawę partykularną (kan. 1317).

W sensie ścisłym istnieją dwa rodzaje kar w Kościele, kary poprawcze i ekspiacyjne. To, co je odróżnia w sposób charakterystyczny, to cel bezpośredni. Otóż kary poprawcze zmierzają przede

wszystkim do uzyskania poprawy przestępcy, a w związku z tym po osiągnięciu tego celu tracą rację bytu. Dlatego też nie mogą mieć charakteru trwałego, nie mogą być wymierzone na stałe⁶³. Kary ekspiacyjne z kolei zmierzają głównie do zadośćuczynienia za przestępstwo lub zapobieżenia przestępstwom, dlatego też ze względu na szczególny ciężar popełnionego przestępstwa trwają niezależnie od zachowania osoby skazanej. Kary wiążące na stałe to te sankcje karne, które trwają na zawsze, również po skrusze, a zatem niezależnie od upływu czasu od momentu ich wymierzenia oraz od późniejszego zachowania osoby skazanej. Karami wiążącymi na stałe mogą być w tej perspektywie jedynie kary ekspiacyjne⁶⁴. Na Ordynariusza nakładany jest więc ustawowy obowiązek wszczęcia procesu na drodze sądowej w przypadku tych przestępstw, za które przewidziane są kary ekspiacyjne wiążące na stałe. Należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z kan. 1349, jeżeli kara przewidziana za dane przestępstwo nie została określona⁶⁵, ani sędzia, jeżeli jest przeprowadzany proces na drodze sądowej, ani tym bardziej Ordynariusz, jeżeli mamy do czynienia z procedurą administracyjną, nie mogą wymierzać kar wiążących na stałe. Kary wiążące na stałe to: wydalenie ze stanu duchownego, trwała niezdolność do objęcia

⁶³ O charakterze trwałym kar poprawczych można mówić jedynie z punktu widzenia zachowania się przestępcy. Warunkiem ustania kary poprawczej, jest odstąpienie przestępcy od upor, jeżeli to nie następuje kara trwa nadal (por. KPK/1983, kann. 1358 § 1 i 1347 § 2). Kara poprawcza może zatem być trwała w przypadku przestępcy niepoprawnego, por. A. G. Urru, *Punire per salvare. Il sistema penale nella Chiesa*, Roma 2002, s. 137-138.

⁶⁴ Por. kan. 1336 § 1. Odnośnie kar wiążących na stałe A. G. Urru zauważa, że właściwie rzecz biorąc, można sobie postawić pytanie, czy w obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego mamy rzeczywiście do czynienia z karami dożywotnimi. Przykładem szczególnym może być utrata stanu duchownego, w wyniku wymierzonej kary (por. KPK/1983, kan. 290, n. 2). Mając bowiem na uwadze kann. 290-293 aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego trudno mówić o trwałości nieodwołalnej takiej kary. Kanon 293 wyraźnie bowiem przewiduje możliwość ponownego włączenia w stan duchowny, za sprawą reskryptu Stolicy Apostolskiej. W takim kontekście nałożona wcześniej kara nie jest karą trwałą w sensie absolutnym, A. G. Urru, *Punire per salvare...*, s. 119.

⁶⁵ Chodzi tutaj o te przypadki, kiedy ustawodawca kodeksowy używa sformułowania jedynie „iusta poena” nie określając przy tym nawet częściowo rodzaju kary do zastosowania, pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia sędziemu bądź Ordynariuszowi: kann. 1365, 1368, 1369, 1370 § 3, 1371, 1374 (zapisywanie się do stowarzyszeń działających przeciwko Kościołowi), 1375, 1376, 1377, 1379, 1381, 1384, 1386, 1389 § 2, 1391, 1392 („pro delicti gravitate puniantur”), 1393.

urzędu kościelnego, trwała niezdolność do bycia tytulariuszem jakiegokolwiek prawa, pozbawienie urzędu⁶⁶.

Karą wiążącą na stałe, o szczególnym ciężarze jest kara wydalenia ze stanu duchownego⁶⁷. Tego rodzaju kara jest przewidziana przez Kodeks Prawa Kanonicznego za ściśle określone przestępstwa, takie jak: apostazja, herezja, schizma (kan. 1364); profanacja postaci konsekrowanych (kan. 1367); przymus fizyczny wobec Biskupa Rzymu (kan. 1370 § 1); *sollicitatio ad turpia* (kan. 1387); usiłowanie zawarcia małżeństwa (kan. 1394); w przypadku duchownego konkubiniariusza oraz duchownego popełniającego inne zewnętrzne naruszenia przeciwko VI przykazaniu Dekalogu wywołujące zgorzienie (kan. 1395 § 1); duchownego wykraczającego przeciwko VI przykazaniu w połączeniu z przymusem lub groźbą, bądź publicznie, bądź z osobą małoletnią poniżej 16 roku życia (kan. 1395 § 2). W większości przypadków kara wydalenia ze stanu duchownego jest karą fakultatywną, tak więc stanowi ostateczną możliwość, z jakiej może, ale nie musi, skorzystać kompetentna władza kościelna. Dwa spośród cytowanych kanonów przewidują charakter obligatoryjny wydalenia ze stanu duchownego. Taka kara jest przewidziana w przypadku kapłana, który w akcie spowiedzi, albo

⁶⁶ Por. M. Mosconi, *L'indagine previa e l'applicazione della pena...*, s. 212.

⁶⁷ Można sobie zadać pytanie, czy nie należałoby umieścić pomiędzy karami wiążącymi na stałe także definitywnego usunięcia członków z zakonu, w myśl kann. 694-704. W przypadku wydalenia zakonników trudno jest jednak mówić o sankcji karnej w sensie ścisłym. Po pierwsze dlatego, iż aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego, jako sankcje karne wymienia jedynie dwa rodzaje kar, są to kary poprawcze i kary ekspiacyjne, te ostatnie, jeżeli są wymierzone na stałe, muszą być wymierzone na drodze sądowej. Wydalenie z Instytutu Zakonnego, ze względu na efekty, należałoby zaliczyć do kar ekspiacyjnych wiążących na stałe, a przecież wydalenie dokonywane jest poprzez dekret administracyjny. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, że w wyniku przeprowadzonego wydalenia z Instytutu, zakonnik owszem traci wszystkie swoje dotychczasowe uprawnienia, które posiadał, ale równocześnie należy zaznaczyć, że zakonnikowi zostaje udzielona łaska zwolnienia ze ślubów zakonnych. A zatem wydalenie z Instytutu wydaje się być w świetle powyższych uwag procedurą *sui generis* administracyjną. Wydalenie jest faktycznie realizowane w ramach funkcji administracyjnej, ponieważ jest wykonywane poprzez dekret. Kompetentny przełożony po stwierdzeniu faktu popełnienia pewnych przestępstw lub naruszeń i przekroczeń, dokonanych przez zakonnika, i w odniesieniu co do których Kodeks przewiduje wydalenie, po uprzednim wykonaniu przewidzianych formalności, deklaruje lub wydala zakonnika, wydając dekret. Zob. szerzej na ten temat D. Borek, *La dimissione dei religiosi a norma del can. 694 del Codex del 1983: è una pena espiatoria letae sententiae?*, *Commentarium pro Religiosis et Missionariis* 81 (2000), s. 67-95; *Wykonywanie władzy karania w Instytutach Zakonnych w świetle aktualnego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, *Prawo Kanoniczne* 48 (2005) nr 3-4, s. 175-200.

z okazji, lub pod jej pretekstem, nakłania penitenta do grzechu ciężkiego przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu. Należy jednak podkreślić, że i w tym przypadku wydalenie jest tutaj traktowane jako ostateczność, i może mieć zastosowanie jedynie w przypadkach poważniejszych⁶⁸. Wydalenie ze stanu duchownego będzie obowiązkowe także w przypadku duchownego, wykraczającego przeciwko VI przykazaniu Dekalogu w połączeniu z przymusem lub groźbą, bądź publicznie, bądź z osobą małoletnią poniżej 16 roku życia. Podobnie, jak w wyżej cytowanym przypadku, także i tutaj jedynie szczególne okoliczności przypadku uzasadniałyby obligatoryjne zaaplikowanie takiej kary⁶⁹. Wydalenie ze stanu duchownego jest zawsze ostatecznością, która winna być poprzedzona innymi karami, które teoretycznie mogłyby zostać wymierzone dekretem pozasądowym. Jednak Ordynariusz winien od samego początku wybrać postępowanie karne sądowe, gdy w grę wchodzi przestępstwa, za które jest przewidziana kara wydalenia ze stanu duchownego. Należy jednocześnie przypomnieć, że trzy spośród wyżej wymienionych przestępstw zostały zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary. Są to: profanacja postaci konsekrowanych, *sollicitatio ad turpia*, o ile ma na celu grzech z samym spowiednikiem, oraz przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z osobą małoletnią poniżej 18 roku życia. W tych przypadkach Ordynariusz, po zakończeniu dochodzenia wstępnego, jest zobowiązany do przekazania sprawy Kongregacji, która zdecyduje o dalszym przebiegu sprawy⁷⁰.

2.1.3. Zakaz wymierzania kar na drodze administracyjnej

Ustawodawca kościelny w kan. 1342 § 2 przewidział, że ustawa karna (w tym też partykularna) czy nakaz karny⁷¹, mogą zakazać wymierzania kary na drodze administracyjnej, i tym samym domagać się procedury sądowej. Taka sytuacja może być podyktowana szczególnie ciężarem kary, jak również szczególnymi okoliczno-

⁶⁸ KPK/1983, kan. 1387: „Sacerdos (...) pro delicti gravitate, suspensione, prohibitionibus, privationibus puniatur, et in casibus gravioribus dimittatur e statu clericali”. Zob. V. De Paolis – D. Cito, *Le sanzioni nella Chiesa...*, s. 343.

⁶⁹ KPK/1983, kan. 1395 § 2: „Clericus (...) iustis poenis puniatur, non exclusa, si casus ferat, dimissione e statu clericali”. Zob. A. Calabrese, *Diritto penale...*, s. 354.

⁷⁰ Congregatio pro Doctrina Fidei, *Epistula...*, s. 787.

⁷¹ W kan. 1718 § 1, n. 3 jest mowa jedynie o ustawie, która mogłaby zabronić przeprowadzenia postępowania na drodze administracyjnej.

ściami danego Kościoła partykularnego, dla którego zastała wydana ustawa partykularna czy nakaz. Jak wynika z tekstu kan. 1342 § 2, możliwość wprowadzenia obligatoryjnego postępowania sądowego istnieje jedynie w fazie ustanawiania kar. Omawiana dyspozycja nie ma zatem zastosowania do kan. 1315 § 3, który daje ustawodawcy partykularnemu możliwość dołączania sankcji karnych, ale do już istniejących ustaw powszechnych, które nie są karnymi, oraz dodawania innych kar do tych już przewidzianych przez ustawodawcę powszechnego.

Jak się wydaje, jedyną wyraźną dyspozycją w Kodeksie Prawa Kanonicznego domagającą się wprost procesu sądowego, a więc zakazującą przeprowadzenia procesu karnego administracyjnego, byłaby ta z kan. 1425 § 1, n. 2. Przypomnijmy, że zgodnie z cytowanym kanonem, trybunałowi kolegialnemu złożonemu z trzech sędziów zarezerwowane są sprawy karne o przestępstwa, które mogą pociągnąć za sobą karę wydalenia ze stanu duchownego, oraz o wymierzenie lub deklarowanie ekskomuniki⁷². Jak już widzieliśmy powyżej, kara wydalenia ze stanu duchownego z samej natury nie może być aplikowana na drodze administracyjnej. Natomiast co do dyspozycji wymagającej trzech sędziów, w celu wymierzenia lub deklarowania kary ekskomuniki, opinie autorów są różne. Według jednych wymóg trzech sędziów, w przypadku kary ekskomuniki jest przykładem omawianej dyspozycji⁷³. Inni natomiast podkreślają, że dyspozycja zawarta w kan. 1425 § 1, n. 2 nie upoważnia do wyciągnięcia wniosku, iż kara ekskomuniki musi być zawsze wymierzana lub deklarowana na drodze sądowej⁷⁴. Ekskomunika, będąca karą poprawczą, nie posiada charakteru trwałego, i w związku z tym może być także wymierzana na drodze administracyjnej. Istnieje więc możliwość wyboru drogi postępowania, w celu wymierzenia lub deklarowania kary ekskomuniki. Oczywiście zastanawiające jest to, że w przypadku postępowania administracyjnego sprawę wymierzenia, lub ewentualnie deklarowania kary eksko-

⁷² KPK/1983, kan. 1425 § 1, n. 2: „Reprobata contraria consuetudine, tribunali collegiali trium iudicum reservetur: (...) 2^o causae poenales: a) de delictis quae poenam dimissionis e statu clericali secumferre; b) de irroganda vel declaranda excommunicatione”.

⁷³ Por. E. Labanderia, *Trattato di diritto amministrativo*, Milano 1994, s. 287. Zob. E. Mc Donough, *A «Novus Habitus Mentis» for sanctions in the Church*, *The Jurist* 48 (1988), s. 744-745.

⁷⁴ Por. J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar...*, s. 151.

muniki rozstrzyga samodzielnie Ordynariusz, natomiast w przypadku postępowania sądowego, istnieje wymóg ustanowienia kolegium sędziowskiego, złożonego z trzech sędziów⁷⁵. Taki wymóg jest spowodowany tym, że wymierzenie lub deklarowanie kary ekskomuniki, w przypadku niektórych przestępstw może się spotykać z dużymi trudnościami, i w związku z tym może domagać się powierzenia sprawy trybunałowi sędziowskiemu⁷⁶. Trybunał sędziowski będzie w takich sytuacjach zabezpieczeniem minimum gwarancji dotyczących prawdy, a zatem sprawiedliwości. Można by natomiast zrezygnować z postępowania sądowego, gdyby istniały dowody ewidentne i publiczne popełnionego przestępstwa⁷⁷. Wydaje się więc, że oprócz przypadku kary wydalenia ze stanu duchownego nie znajdujemy innych sytuacji, w których proces karny sądowy byłby wprost nakazany⁷⁸.

2.2. Proces na drodze administracyjnej

Z przeprowadzonych do tej pory rozważań wynika, że preferowanym przez ustawodawcę kościelnego sposobem wymierzania lub deklarowania kar jest postępowanie karne sądowe. Analizując argumenty związane z postępowaniem karnym na drodze sądowej zostało powiedziane, że daje ono lepsze (w stosunku do procedury administracyjnej) możliwości ustalenia prawdy, zabezpieczenia w sposób jak najodpowiedniejszy prawa osoby oskarżonej do obrony, oraz zapewnia większe gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar. To mogłoby prowadzić do wniosku, że procedura administracyjna wymierzania lub deklarowania kar posiada w tym względzie braki, i w związku z tym nie byłaby odpowiednim środkiem do przywrócenia naruszonej przez przestępstwo sprawiedliwości. Słusznie uważa J. Syryjczyk, że mylna byłaby konkluzja prowadząca do stwierdzenia, że spraw tych nie uwzględniają przepisy procedury karnej administracyjnej⁷⁹. Także w przepisach dotyczących procedury karnej administracyjnej wyrażona jest wola ustawodawcy, aby

⁷⁵ Zob. KPK/1917, kan. 1576 § 1, n. 2.

⁷⁶ Może to mieć miejsce w przypadku przestępstw, o których w kann. 1378 § 1, 1387, a więc rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu oraz *sollicitatio ad turpis*, por. V. De Paolis, *L'applicazione della pena canonica...*, s. 93.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Por. tamże, s. 94.

⁷⁹ J. Syryjczyk, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar...*, s. 150.

jak najskuteczniej zagwarantować wymiar sprawiedliwości w fazie wymierzania sankcji karnych. Odnośnie procedury karnej administracyjnej istnieją przepisy, do których zachowania jest zobowiązany Ordynariusz, a które stoją na straży obiektywności postępowania administracyjnego.

W odniesieniu do postępowania karnego na drodze administracyjnej, cała procedura została zawarta w kan. 1720. Osobą dominującą w przebiegu całego postępowania jest Ordynariusz. To on decyduje o wszczęciu śledztwa, również osobiście go przeprowadza, o ile nie zleci tego zadania komuś innemu⁸⁰, wnosi oskarżenie, rozważa całą sprawę, i w końcu rozstrzyga ją swoim dekretem. Jak widać, w postępowaniu karnym administracyjnym Ordynariusz pełni różne funkcje, z jednej strony jest oskarżycielem, przeprowadza postępowanie dowodowe, a z drugiej jest sędzią rozstrzygającym sprawę. Wobec powyższego może rodzić się uzasadnione pytanie o obiektywność takiego postępowania, i czy rzeczywiście Ordynariusz będzie tutaj osobą najbardziej adekwatną do zastosowania w danym przypadku tego, co dobre i słuszne. Należy jednak zauważyć, że dla zabezpieczenia obiektywności takiego działania, ustawodawca wymaga, aby Ordynariusz w ocenie dowodów i argumentów skorzystał z pomocy dwóch asesorów (kan. 1720 n. 2). Ponadto, zgodnie z tym co się przewiduje w kan. 1720 n. 1, oskarżonemu należy dać możliwość obrony. Wprawdzie nie mówi się nic o adwokacie (w procesie karnym sądowym jego obecność jest obowiązkowa) jednak oskarżonemu nie zabrania się posłużenia się adwokatem, którego obecność z pewnością byłaby wskazana⁸¹. Dekret kończący sprawę musi zawierać przynajmniej krótkie uzasadnienie prawne i faktyczne⁸². I w końcu, w celu zagwarantowania prawa do obrony oskarżony, który został skazany, ma zostać powiadomiony o prawie do wniesienia rekursu od dekretu wymierza-

⁸⁰ Por. KPK/1983, kan. 1717 § 1.

⁸¹ Por. KPK/1983, kan. 221 § 2.

⁸² Por. KPK/1983, kan. 51. Postępowanie karne administracyjne dopuszcza, aby dekret kończący sprawę posiadał jedynie krótkie uzasadnienie prawne i faktyczne. Natomiast postępowanie sądowe, ze względu na swoją naturę, zdaje się domagać odpowiedniejszej, głębszej motywacji, także w odniesieniu do przyczyny przestępstwa. Wyrok kończący postępowanie karne na drodze sądowej nie mógłby opierać się na motywacji czysto formalnej, por. L. De Bernardis, *Una sentenza fuori del tempo*. Il Diritto Ecclesiastico 98 (1987), s. 349.

jącego lub deklarującego karę, oraz o prawie do posiadania adwokata lub pełnomocnika zgodnie z kan. 1738. Nie bez znaczenia dla zagwarantowania obiektywności postępowania karnego administracyjnego jest dyspozycja, jaką znajdujemy w paragrafie 3 kanonu 1342. Według cytowanego paragrafu to, co się postanawia w ustawie lub nakazie odnośnie sędziego, gdy chodzi o wymierzanie lub deklarowanie kar w sądzie, powinno mieć także zastosowanie w stosunku do przełożonego, a więc Ordynariusza, który na drodze administracyjnej zajmuje się wymierzaniem lub deklarowaniem kary, jeśli nie wiadomo czego innego, i nie chodzi o przepisy dotyczące jedynie procedury. Można zatem stwierdzić, że troska ustawodawcy kodeksowego o zabezpieczenie praw jest tak duża, iż wykracza poza granice procesu karnego sądowego, i rozciąga się także na proces karny administracyjny⁸³. Błędym byłoby zatem twierdzenie, iż w procesie karnym na drodze administracyjnej, brakuje elementów stanowiących gwarancję właściwego przebiegu sprawy, oraz rozstrzygnięcia jej zgodnie z tym, co jest dobre i słuszne. Nie ma takiej możliwości, aby odstąpić tutaj od wymogu osiągnięcia pewności moralnej, oraz konieczności respektowania prawa do obrony⁸⁴. Należy jednak zaznaczyć, że procedura karna administracyjna, w porównaniu z sądową, zyskuje jeżeli chodzi o takie kwestie jak: szybkość, mniejsze narażenie na zgorzenie i rozgłos z tytułu prowadzonego procesu, i w konsekwencji ochronę dobrego imienia.

Zgodnie z kan. 1342 §§ 1-2, wybór drogi administracyjnej byłby możliwy w następujących przypadkach: zaistnienia uzasadnionych przyczyn sprzeciwiających się postępowaniu sądowemu, w przypadku przestępstw, za które nie jest przewidziana kara wiążąca na stałe, i w końcu w przypadku braku wyraźnego zakazu wyboru drogi administracyjnej, wynikającego z ustawy lub nakazu. Dwa ostatnie kryteria zostały omówione powyżej, dlatego też teraz skoncentrujemy się na pierwszym z nich. Zgodnie z dyspozycją zawartą w paragrafie pierwszym kan. 1342, przeprowadzenie postępowania karnego na drodze administracyjnej jest możliwe, ile-

⁸³ Por. R. Botta, op. cit., s. 103.

⁸⁴ Por. F. Daneels, *L'imposizione amministrativa delle pene e il controllo giudiziario sulla loro legittimità*, w: *Processo penale e tutela dei diritti nell'ordinamento canonico*, a cura di Davide Cito, Milano 2005, s. 297.

kroć uzasadnione przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu procesu sądowego. Pod pojęciem *iustae causa*, a więc słuszne przyczyny⁸⁵ nie należy jednakże rozumieć wyłącznie korzyści oferowanych przez postępowanie administracyjne względem postępowania sądowego⁸⁶. Takie elementy bowiem zawsze się znajdują, a to godziłoby w ustawową zasadę preferowania postępowania sądowego. Chodzi raczej o przyczyny, które przeszkadzają w przeprowadzeniu postępowania sądowego „quoties iustae obstant causae ne iudicialis processus fiat”. *Iustae causae* to zatem słuszne przyczyny, które nie tyle przemawiają za procesem karnym administracyjnym, ale które przemawiają na niekorzyść procesu karnego sądowego. Można sobie zadać pytanie, czy pod pojęciem *iustae causae* należy rozumieć tylko takie przyczyny, które czynią procedurę sądową niemożliwą albo ekstremalnie trudną (niemożliwość moralna)⁸⁷, czy może także przyczyny, które tylko w jakiś sposób przeszkadzają w przeprowadzeniu postępowania sądowego⁸⁸? Odpowiadając na postawione pytanie, można stwierdzić, że w zasadzie postępowanie administracyjne byłoby dopuszczalne w tych przypadkach, w których przeprowadzenie procesu sądowego byłoby całkowicie zbędne. Może to być sytuacja winnego, który przyznał, że popełnił przestępstwo, i że jest za nie odpowiedzialny. W takiej sytuacji, zgodnie z zasadą *confessus pro iudicato est*, można zrezygnować z postępowania sądowego na korzyść administracyjnego, gdyż w takiej sytuacji przeprowadzanie procedury sądowej, która jest o wiele bardziej skomplikowana niż procedura administracyjna, wydaje się być zbędne, gdyż wymogi co do obiektywizmu w poszukiwaniu prawdy, bezstronności wydają się być

⁸⁵ W Schemacie z 1973 roku, kan. 28 domagał się poważnych przyczyn: „Quoties graves obstant causae ne iudicialis processu fiat (...) poena irrogari vel declarari potest per decretum extra iudicium”, *Communications* 9 (1977), s. 161.

⁸⁶ W doktrynie niektórzy przyjmują odwrotną wykładnię, według której opcja preferencyjna na rzecz procesu karnego sądowego jest raczej słaba, ponieważ dla wszczęcia procedury karnej administracyjnej wystarczą słuszne przyczyny, i to według roztropnego uznania Ordynariusza: „in the face of a real life situation the ordinary can for just causes opt for the administrative procedure for the imposition of a penalty or the declaration of a *latae sententiae* penalty by an extra-judicial decree” W. H. Woestman, *Ecclesiastical Sanctions and the Penal Process. A Commentary on the Code of Canon Law*, Ottawa 2000, s. 70.

⁸⁷ W ten sposób wydaje się interpretować *iustae causae* A. Calabrese. por. A. Calabrese, *La procedura stragiudiziale...*, s. 274.

⁸⁸ Por. M. Mosconi, *L'indagine previa e l'applicazione della pena...*, s. 211.

spełnione⁸⁹. W takiej sytuacji pewność odnośnie faktu popełnienia przestępstwa jest całkowita, a tracenie dodatkowego czasu i energii na złożoną procedurę sądową byłoby zbyt kosztowne w świetle celów sprawiedliwości wyroku⁹⁰. Ponadto przeprowadzenie procedury karnej administracyjnej mogłoby być podyktowane także istnieniem szczególnych okoliczności, domagających się odpowiedniej szybkości działania oraz dyskrecji, a więc odradzających postępowanie karne sądowe. Może się zdarzyć, że wiadomość dotycząca popełnionego przestępstwa nie byłaby jeszcze rozpowszechniona, lub byłoby mało prawdopodobne jej szybkie rozpowszechnienie. W takiej sytuacji należałoby zrezygnować z postępowania sądowego na rzecz administracyjnego, aby niepotrzebnie nie doprowadzić do jakiegoś niebezpieczeństwa lub szkody, które mogłaby ponieść zarówno społeczność jak też oskarżony⁹¹. A zatem będzie tutaj mowa o tych szczególnych przyczynach, poddanych roztropnemu osądowi Ordynariusza, z powodu których przeprowadzenie złożonej procedury sądowej będzie całkowicie zbędne, lub uzna się za rzecz konieczną ochronę tajemnicy i dobrego imienia osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, lub też konieczność faworyzowania szybkości procedury (możliwość wygaśnięcia skargi karnej) dla uniknięcia publicznego zgorznięcia czy innego zła⁹².

Konkludując, należy stwierdzić, że z pewnością nie zawiera się w pojęciu *iustae causae* z kan. 1342 § 1 sama szybkość postępowania administracyjnego, czy też jego dyskrecja, czy też sam brak odpowiedniego personelu, w celu przeprowadzenia postępowania sądowego. W tym ostatnim przypadku, jak zauważa F. Daneels, brak odpowiedniego personelu do przeprowadzenia procesów karnych na drodze sądowej jest potwierdzeniem pilnej potrzeby formowania takiego personelu. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby można było w takich okolicznościach, to znaczy bez odpowiednie-

⁸⁹ Schemat z 1973 roku, kan. 28 przewidywał faktycznie możliwość zrezygnowania z postępowania sądowego w przypadku istnienia ewidentnych dowodów popełnionego przestępstwa: „§ 1 probationes de delicto evidentes sint (...) poena irrogari vel declarari potest per decretum extra iudicium”, *Communications* 9 (1977), s. 161.

⁹⁰ Por. P. Ciprotti, *Diritto penale canonico*, Enciclopedia Giuridica Roma 1989, vol. 11, s. 13.

⁹¹ Por. tamże.

⁹² Por. M. Mosconi, *L'indagine previa e l'applicazione della pena...*, s. 211-212.

go personelu, przeprowadzić proces karny administracyjny zgodnie z przepisami prawa⁹³. Natomiast wyliczone elementy będą stanowiły *iustae causae*, które przeszkadzają w przeprowadzeniu procesu sądowego, ilekroć będą one związane z koniecznością zabezpieczenia dobra wspólnego oraz dóbr osobistych. Innymi słowy, gdy z powodu zastosowania procesu karnego na drodze sądowej, ze względu na jego cechy specyficzne, mogło nastąpić niepotrzebnie naruszenie czyjegoś dobrego imienia, albo spowodować skandal czy też inną szkodę, należałoby wybrać postępowanie karne administracyjne⁹⁴.

Zakończenie

Ważnym etapem na drodze właściwego wymiaru sprawiedliwości jest moment, w którym Ordynariusz ma podjąć decyzję odnośnie wszczęcia postępowania karnego oraz, co do tego jaki charakter będzie mieć dalsze postępowanie karne: sądowy czy administracyjny. Takie decyzje wymagają jak najdokładniejszego zbadania faktów związanych z przestępstwem, okoliczności przestępstwa oraz poczytalności osoby, która go dokonała. Decyzje, o których w kann. 1341 i 1342 powinny zostać poprzedzone dochodzeniem wstępnym, w myśl kann. 1717-1719, o ile takie oczywiście nie okaże się zbędne.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż podstawę do podjęcia jakichkolwiek działań stanowi przestępstwo. Chodzi tutaj o te działania, które nosiłyby znamiona któregoś z przewidzianych w prawie kanonicznym przestępstw, albo działania noszące znamiona określone w kan. 1399. Jednakże, dla podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania karnego, nie wystarczy stwierdzić, że przestępstwo zostało rzeczywiście popełnione. Konieczne będzie bowiem jeszcze upewnienie się co do realnej możliwości, a także konieczności przeprowadzenia postępowania karnego. Może się bowiem zdarzyć, że będą istniały przesłanki przemawiające za tym, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione oraz, że istnieje możliwość udowodnienia tego na forum zewnętrznym, ale z powodu przedawnienia skargi karnej będzie to bezcelowe. Ponadto należy podkreślić, że wszczęcie i przeprowadzenie proce-

⁹³ F. Dancels, *L'imposizione amministrativa delle pene...*, s. 297.

⁹⁴ Por. Z. Suchecki, *Il processo penale giudiziario*, w: *Il processo penale canonico* (a cura di) Z. Suchecki. Roma 2003, s. 248-249.

dury karnej, to swego rodzaju *extrema ratio*, droga do wykorzystania jedynie w takich przypadkach, gdy władza już wyczerpała wszystkie możliwości skutecznej interwencji poprzez środki pozakarne, o których w kan. 1341. Tak więc w perspektywie wystarczalności i skuteczności środków pozakarnych, kwestia wymierzenia kary pozostaje w pewnym sensie zawsze fakultatywna, albowiem pozostawiona jest roztropnemu – duszpasterskiemu uznaniu Ordynariusza.

Ustawodawca kodeksowy przewidział dwie możliwości postępowania karnego: drogę sądową i drogę administracyjną. Należy przyjąć, w myśl kan. 1342 § 1, że normalnym sposobem wymierzania lub deklarowania kar w Kościele winien być proces karny sądowy. Postępowanie karne sądowe, dzięki swojej strukturze, daje oskarżonemu w pełniejszym zakresie możliwość realizacji swojego prawa do obrony, sędziemu natomiast daje możliwość osiągnięcia pewności moralnej w sposób bardziej obiektywny, i tym samym wydania wyroku słusznego i adekwatnego w danej sprawie. Nie może zatem dziwić, że proces karny sądowy należy uznać za normalny i obowiązkowy sposób postępowania oraz, że w szczególnych przypadkach ustawodawca nie przewiduje innej możliwości, jak tylko procedurę karną sądową. Na Ordynariusza nakładany jest ustawowy obowiązek wszczęcia procesu na drodze sądowej w przypadku tych przestępstw, za które przewidziane są kary ekspiacyjne wiążące na stałe. Obowiązek przeprowadzenia procedury sądowej może wynikać także z wyraźnego zakazu wymierzania kar na drodze administracyjnej, wynikającego z ustawy karnej bądź z nakazu karnego. Pomimo oczywistych zalet postępowania karnego sądowego, ustawodawca kościelny przewidział także postępowanie karne administracyjne. Należy jednak zauważyć, że wybór drogi administracyjnej wymierzenia lub deklarowania kary będzie możliwy jedynie warunkowo, to znaczy w przypadku zaistnienia słuszych przyczyn, które, według oceny Ordynariusza, będą przemawiać na niekorzyść procesu karnego sądowego. Należałoby natomiast nie podejmować drogi administracyjnej w przypadku, gdyby w grę wchodziło wymierzenie lub deklarowanie kar wiążących na stałe. Przykładem takiej kary jest wydalenie ze stanu duchownego. W końcu może się zdarzyć, że ustawa czy nawet nakaz mogą zabronić wymierzania lub deklarowania kary na drodze administracyjnej, a to ze względu na szczególny ciężar kary.

Le competenze e gli obblighi dell'Ordinario nella fase iniziale dell'applicazione delle pene (can. 1341-1342)

In questo articolo vengono analizzati i canoni 1341 e 1342 del CIC/1983. L'analisi viene fatta alla luce dell'attuale interpretazione dottrinale in materia della giusta applicazione delle pene. Canoni sottoposti all'analisi riguardano le competenze e gli obblighi del Ordinario nella fase iniziale dell'applicazione delle pene ecclesiastiche. Si tratta del momento molto importante nel *iter* dell'applicazione delle pene, e cioè della possibilità e necessità di iniziare il processo penale canonico e scelta del modo di procedere: giudiziale o amministrativo.

La prima parte dell'articolo l'autore ha dedicato alla problematica del delitto canonico, della possibilità e della necessità del processo penale canonico. Ordinario prima di avviare vero processo penale (o quello in via giudiziale oppure quello in via amministrativa) deve avere la notizia almeno probabile del delitto. Non basta la notizia di qualsiasi violazione, ma è necessario che il comportamento denunciato sia incluso tra i delitti previsti nel diritto canonico. Soltanto così si può passare all'avvio del primo passo del processo e cioè all'indagine previa. Terminata questa si deve rispondere alle domande se il processo canonico è possibile e se questo processo è anche necessario. Può darsi, che, a causa della prescrizione dell'azione criminale, il processo non sarà possibile anche se ci fossero certe prove del delitto. A quanto pare una eccezione troviamo al riguardo dei delitti riservati alla Congregazione per la Dottrina della Fede. Secondo la concessione data dal Sommo Pontefice nel 2002 i *delicta graviora*, anche se sono passati in prescrizione, possono essere ripresi sulla fondata petizione dei vescovi interessati. Alla luce della disposizione del can. 1341 si può dire che applicazione delle pene in Ecclesia diventa *extrema ratio*, e cioè la via che si può intraprendere soltanto, quando l'autorità ha fatto inutilmente riferimento ad altri mezzi di carattere pastorale.

Un'altro punto dell'articolo viene dedicato all'analisi delle disposizioni che bisogna tenere conto nel momento della scelta della via giudiziale o amministrativa per applicare le pene. Seguendo le disposizioni del can. 1342 si deve notare che la via giudiziale dell'applicazione delle pene ecclesiastiche è la via normale ed obbligatoria. Ordinario per principio è obbligato di scegliere questo modo di procedere, inoltre la via giudiziale è obbligatoria per l'applicazione delle pene espiatorie perpetue. Obbligo di scegliere la via giudiziale potrebbe risultare anche dalla legge o precetto che vietano l'applicazione delle pene tramite la via amministrativa. Invece la via amministrativa è possibile da scegliere soltanto sotto la condizione, e cioè soltanto nel caso se ci fossero le giuste cause che si oppongano alla via giudiziale. Fermo restando però divieto di scegliere la via amministrativa nel caso di

applicazione delle pene espiatorie perpetue, come pure del divieto previsto nella legge o nel precetto.

Come si può vedere dall'analisi dei elementi specifici del processo giudiziale e quello amministrativo, sia l'uno che l'altro possiede i strumenti necessari per garantire, che la pena diventi veramente l'applicazione di quello che è veramente „*iustum et bonum*” in caso concreto. Bisogna notare però che il processo in via giudiziale (grazie alla sua struttura) offre più garanzie per salvaguardare i diritti delle persone e per arrivare alla verità oggettiva. Invece il processo in via amministrativa (grazie alla procedura meno complessa) diventa più breve, più spedito e quindi non sottoposto troppo facilmente alla diffusione, e quindi sembra meglio garantire la salvaguardia di buona fama della persona giudicata.